

Przerażające statystyki – nie ma komu leczyć Polaków

12 lipca 2018

W Polsce rośnie zapotrzebowanie na młodych lekarzy specjalistów i pielęgniarki. Nie uratowali nas medycy ze wschodu, w których ministerialni specjaliści widzieli zbawienie. Procedury umożliwiające im pracę w Polsce z ukraińskim dyplomem okazały się zbyt skomplikowane i drogie.



Komisja Europejska policzyła, że na zachodzie Europy w 2020 roku wiek emerytalny osiągnie 60 tysięcy lekarzy. Właśnie tyle będzie ich co roku odchodziło na emeryturę.

Według danych OECD w ciągu ostatnich 2,5 roku z Polski po odebraniu dyplomu wyjechało „za chlebem” 6,5 tysiąca lekarzy i 6 tysięcy pielęgniarek – głównie do Wielkiej Brytanii i Niemiec.

Nad Wisłą dramatycznie brakuje kadr – młodych specjalistów w kraju mogłyby zatrzymać tylko wyższe zarobki, ale na razie na to się nie zanoszą. „Sprytny plan” tej i poprzedniej ekipy rządzącej, by łątać dziury lekarzami z Ukrainy nie powiódł się. Procedura nostryfikacji dyplomów okazała się dla Ukraińców w Polsce kompletnie nieopłacalna.

Jak podaje rynekzdrowia.pl, cały proces trwa od 6 miesięcy do 2 lat, a jego koszt – łącznie z kosztami mieszkania, wyżywienia, tłumaczenia dokumentów, wyrabiania koniecznych wiz i pozwoleń – sięga nawet 10 tys. zł.

Wielka Brytania zapowiedziała zaś w sierpniu 2017, że wyłoży 100 milionów funtów na pensje dla młodych specjalistów, którzy przyjadą do pracy na Wyspy.

Statystyki są bezlitosne. W 2015 Polska miała 2,3 lekarza na 1000 pacjentów (normą w najbogatszych krajach świata jest 10 razy tyle, zaś średnia w Unii Europejskiej to nawet 3,4 – jesteśmy więc w całkowitym ogonie).

Ale jest też dobra wiadomość: polscy specjaliści uznawani są za jednych z najskuteczniejszych w Europie: odbywają średnio 7,1 konsultacji na rok (w UE średnia to 6,6, a w Wielkiej Brytanii tylko 5). Niestety na wizytę czeka się miesiącami – średnio od 8 miesięcy do roku.

Według portalu kolejki.nfz.gov.pl, rekordzistą jest Wrocław, gdzie na wizytę do endokrynologa trzeba czekać nawet 7 lat. Szybko natomiast można dostać się do endokrynologa dziecięcego (3 lata oczekiwania).

Autorstwo: WK

Zdjęcie: [Alterfines](#) (CC0)

Źródło: [Strajk.eu](#)